



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Problemy w opisie Boga i zdarzeń nadnaturalnych u bł. Anny Katarzyny Emmerich

Author: Krzysztof Furmanek

Citation style: Furmanek Krzysztof. (2015). Problemy w opisie Boga i zdarzeń nadnaturalnych u bł. Anny Katarzyny Emmerich. W: J. Kempa, M. Giglok (red.), "Słowo, doświadczenie, tajemnica" (S. 179-188). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Krzysztof Furmanek

Uniwersytet Śląski

Problemy w opisie Boga i zdarzeń nadnaturalnych u bł. Anny Katarzyny Emmerich

The problems in the description of God and supernatural events
in the writings of the blessed Anne Catharine Emmerich

Abstract: Blessed Anna Catherine Emmerich lived at the turn of XVIII and XIX century. She was a poor and uneducated Augustinian. She became famous due to stigmata and mystic visions, written down by her order by Clemens Brentano. The topic of those visions is life of Mary and Jesus. They are characterized by great attention to detail and exceptionally vivid descriptions. This article pays attention to fragments of German mystic's visions, which relate to miracles and supernatural events. It shows, what kind of vocabulary she uses to report those scenes and events, which cannot really be described by language.

Key words: A.K. Emmerich, Brentano, Revelations

Tematem niniejszego artykułu jest kwestia opisu Boga i zdarzeń nadnaturalnych w wizjach bł. Anny Katarzyny Emmerich. Szczegółowo przeanalizowany zostanie w nim opis stworzenia i upadku aniołów oraz stworzenia świata. Zasygnalizowane zostaną również miejsca, w których narracja Emmerich zdaje się niewystarczająca wobec zjawisk, jakie miała ona widzieć.

Bł. Anna Katarzyna Emmerich urodziła się 8 września 1774 roku we Flamschen w Westfalii. Nie uczęszczała do szkół. W 1803 roku wstąpiła do zakonu augustianek w Dülmen. Klasztor ów został zamknięty w 1811 roku. Od tego czasu przebywała u prostych ludzi. Stała się słynna ze względu na objawienia mistyczne i stygmaty. Wiązało się to z częstymi kontrolami lekarzy, policji i przedstawicieli Kościoła.

W 1818 roku do Dülmen przybył włoski poeta Klemens Brentano. Zaprzyjaźnił się on z Emmerich i spisywał głoszone przez nią objawienia. Czynił

to do jej śmierci 9 lutego 1824 roku. Anna Katarzyna została beatyfikowana 3 października 2004 roku przez Jana Pawła II¹.

Objawienia Emmerich odnoszą się do życia Jezusa i Maryi dzień po dniu. Przedstawiają też kilka wątków ze Starego Testamentu, związanych z mającym przyjść na świat Mesjaszem. Ich cechą charakterystyczną jest dbałość o detale i plastyczność opisu. Znajdziemy u niej szczegółowe opisy otoczenia, pogody, budynków, strojów. Dokładnie przedstawia wygląd fizyczny bohaterów. Możemy się od niej wiele dowiedzieć o zwyczajach ludzi tamtych czasów. Ciekawostką jest fakt, że badania archeologiczne potwierdzają niektóre dane z objawień Emmerich. Przykładem jest chociażby odnaleziony w Efezie dom Najświętszej Maryi Panny czy grotę w Qumran, w której odkryto zwoje opisujące wspólnotę Eseeńczyków w podobny sposób, jak przedstawiała ją Emmerich. Kiedy jednak dochodzimy do opisów cudów i zdarzeń nadnaturalnych, język Emmerich wydaje się niewystarczający. I tak mistyczka, opisując cuda, wypełnia scenę światłością, promieniami i blaskiem. Blaskiem cudu, który wręcz oślepia. Ma ona problem z wyrażeniem tego, co widziała. I właśnie na takie fragmenty jej objawień chciałbym zwrócić uwagę w niniejszym artykule.

Jednym ze zjawisk, jakie napotykamy w objawieniach Emmerich, a które są trudne do opisania, jest błogosławieństwo. Otrzymuje je Noe po potopie. Następnie przechodzi ono przez Melchizedeka, Abrahama, Izaaka i Jakuba na Józefa Egipskiego. Można domniemywać, że ma ono charakter niematerialny. Jednak dalsze jego losy temu przeczą. Po zawarciu Przymierza między Bogiem a Izraelem na górze Synaj Mojżesz miał umieścić błogosławieństwo w Arce Przymierza. Później miało ono być używane przez arcykapłana w świątyni jerozolimskiej. I razem z Arką miało zostać ukryte przez proroka Jeremiasza tuż przed niewolą babilońską. Wtedy błogosławieństwo miało utracić materialny charakter i przejść na pewien esseński ród, z którego miała się wywodzić Maryja.

Anna Katarzyna Emmerich miała problem z nazwaniem tego, co działo się podczas poczęcia Maryi. Opisując spotkanie Joachima i Anny — sędziwych rodziców Matki Bożej — podaje, że uczestniczy w nim mnóstwo aniołów. Unoszą się oni nad małżonkami, razem ze lśniącą wieżą. W pewnej chwili wieża znika, a mężczyznę i kobietę otacza blask i wielka chwała. Wywołuje to ogromną radość w niebie:

Widziałam zarazem, że Niebo się nad nimi otworzyło, widziałam też radość Aniołów i Trójcy Świętej i związek tejże z poczęciem Maryi. Oboje byli w stanie nadprzyrodzonym. Gdy się ściskali i blask ich otaczał, dowiedziałam się, że to jest poczęcie Maryi, a zarazem, że Maryja została

¹ C. RYSZKA: *Stygmatycy*. Bytom 1992, s. 89–94.

poczęta tak, jakby poczęcie się odbywało, gdyby nie było upadku pierwszych rodziców².

Cudowna światłość i blask wypełnia również scenę narodzin Maryi. Jej matka wraz z trzema innymi kobietami jest właśnie pogrążona w modlitwie. Podczas śpiewu psalmu o gorejącym krzewie na Horebie otacza je światło, a niewiasty padają na twarz.

Światłość wokół Anny przybrała kształt zupełnie podobny do gorejącego krzaku na Horeb, tak więc już jej nie widziałam. Płomień rzucał promienie do wewnątrz i zobaczyłam, że Anna otrzymała do ręki jaśniejące dziecko Maryję, którą w płaszcz swój owinęła, do serca przycisnęła, potem na stołeczek przed świętością położyła i jeszcze się modliła³.

Dziecko pojawia się nagle, w cudowny sposób. Warto tu zauważyć, że płomienie zasłaniają sam moment porodu. Opis przyjścia na świat Jezusa jest podobny.

Motyw światłości występuje również wtedy, gdy Józef zostaje wybrany na męża Maryi. Wybór miał paść na tego z mężczyzn, którego laska zakwitnie po położeniu jej na ołtarzu w świątyni. Niemiecka mistyczka relacjonuje, że po tym, jak zakwitła laska Józefa, zstąpił na niego Duch Święty:

Dano mu również gałązkę, a gdy ją na ołtarz chciał położyć, wykwił z jej czubka biały kwiat podobny do lilii. Widziałam światłość, jakby Ducha Świętego na niego zstępującego⁴.

Scena Zwiastowania w narracji Emmerich także obfituje w cuda, których nazwanie sprawia jej trudność. Otoczony blaskiem i światłością Archanioł Gabriel mówi do Maryi. Wychodzące z jego ust słowa przybierają kształt złotych głosek. Gdy Maryja zgadza się, strop domu znika. Nad nią i Archaniołem pojawia się obłok światła, a świetlana droga prowadzi do otwartych niebios, wprost do Trójcy Świętej:

W źródle tej światłości widziałam obraz Trójcy Przenajświętszej. Wyglądał jak trójkątny światło, a w nim widziałam to, o czym myślałam: Ojca, Syna i Ducha Świętego⁵.

² K. BRENTANO: *Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi wraz z Tajemnicami Starego Przymierza*. Tłum. W. RAKOWSKI. Wrocław 2010, s. 109.

³ Ibidem, s. 114. Wymieniona tu „świętość” jest to relikwiarz zawierający relikwie kilku postaci starotestamentalnych.

⁴ Ibidem, s. 132.

⁵ Ibidem, s. 136.

Wtedy do Maryi zbliża się Duch Święty. Emmerich opisuje Go jako mającego twarz ludzką, otoczonego blaskiem jak skrzydłami. Wtedy następuje poczęcie Jezusa, tak opisywane przez mistyczkę:

Z piersi i rąk (Ducha Świętego — przyp. K.F.) widziałam trzy strugi światła w prawy bok Świętej Dziewicy wnikające. W tej chwili Maryja na wskroś oświecona i jakby przezrzysta; zdawało się jakby nieprzezroczystość pierzchała jak noc przed wylewem tego światła. Podczas gdy Anioł, a razem z nim promienie światła znowu znikały, widziałam jak przez smugę światła, ciągnącą się za nim do Nieba, liczne zamknięte białe róże o zielonych listkach spadały na Maryję, która całkiem w sobie zatopiona, wcielonego Syna Bożego oglądała w sobie jako małą, ludzką postać świetlaną z wszystkimi rozwiniętymi członkami, nawet paluszkami⁶.

Ten obszerny fragment objawień bł. Anny Katarzyny Emmerich zawiera dwie cechy charakterystyczne dla jej narracji: z jednej strony szczegółowy opis detali, na przykład róż, a z drugiej wypełnienie sceny światłem i próba opisu cudownej rzeczywistości w ten sposób.

Narodziny Jezusa są jednym z takich cudownych wydarzeń. Oto widzimy Józefa pogrążonego w modlitwie, zwróconego tyłem do Maryi. W głębi betlejemskiej stajenki Maryja również się modli. Emmerich opisuje coraz większą mistyczną ekstazę Matki Bożej. Cała grotta stopniowo wypełnia się coraz intensywniejszym światłem. W pewnym momencie wszystko dookoła znika i rozlega się śpiew aniołów. I w cudowny sposób pojawia się mały Jezus, właściwie znikad⁷.

Życiu Jezusa od początku towarzyszy wiele cudów. W dalszej części niniejszego artykułu skupię się na tych cudach, które mają najbardziej spektakularny charakter. Opis takich wydarzeń sprawia trudność Emmerich. Zostaną one ułożone w kolejności chronologicznej.

Przykładem cudu, o którym mowa wcześniej, jest Przemienienie Jezusa. Nie chodzi tu o wydarzenie z góry Tabor⁸, lecz o ukazanie przez Syna Bożego swej chwały esseńczykowi imieniem Eliud. Miało to miejsce krótko przed chrztem Jezusa w Jordanie. Zbawiciel, chcąc ukazać swemu krewnemu, kim jest, dokonuje cudu. Obu mężczyzn spowija obłok. Jest on oczywiście wypełniony charakterystycznym dla Emmerich „blaskiem”. Ponad nimi widnieje niebieskie Jeruzalem, emanujące tęczowym światłem. W tym miejscu na tronie zasiada Bóg Ojciec. Wychodzące z Niego promienie łączą się

⁶ Ibidem.

⁷ Mistyczka nie opisuje naturalnej akcji porodowej, komentując, że gdyby ludzkość nie zgrzeszyła, poród miałby właśnie taki przebieg jak u Maryi.

⁸ Por. Mt 17, 1–8 i paralele.

z Synem, który staje się „promienny, przejrzysty i jaśniejący”. W ten sposób ukazane zostaje Bóstwo Chrystusa⁹.

Bardziej spektakularne wydarzenia, według Emmerich, miały mieć miejsce tuż po chrzcie Jezusa w rzece Jordan. Gdy Zbawiciel był pogrążony w modlitwie,

najpierw dał się słyszeć z Nieba szum wielki i rozległ się przeraźliwy huk grzmotu tak, że wszyscy obecni zadrżeli z lękiem spoglądając w górę. Następnie spuściła się wielka biała chmura świetlana, a w niej widać było skrzydlatą świetlistą postać zalewającą Jezusa strumieniami światła. Przy tym otworzyło się Niebo, a w nim pojawił się Ojciec Niebieski w Swej zwykłej postaci i wśród huku grzmotów usłyszałam głos: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”¹⁰.

Potem mistyczka opisuje szatana jako ciemną chmurę otoczoną robactwem. Jego mrok kontrastuje ze światłem, które przenika całą okolicę. W miejscu chrztu znajduje się również w cudowny sposób Arka Przymierza, osadzona na czterech kamieniach na dnie studni¹¹.

W dalszej części swych objawień bł. Anna Katarzyna Emmerich miała ujrzeć Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor. Według jej narracji Jezus i trzej apostołowie: Piotr, Jakub i Jan, udają się tam po południu. Zbawiciel naucza o modlitwie. Apostołowie nie dostrzegają, że zapadł zmrok, gdyż ciało Jezusa staje się

coraz świetlistsze, a wkoło widać było jakieś nieuchwytnie zjawiska duchów anielskich¹².

Chrystus mówi, że to Jego słudzy. Podczas dalszej nauki na apostołów

spływały [...] od owych zjawisk anielskich strumienie przedziwnych wonności, nasycając ich i dając im przedsmak niebiańskich rozkoszy¹³.

Jezus staje się coraz jaśniejszy i przezroczysty. Tworzy się wokół niego świetlisty krąg na trawie. Te zjawiska sprawiają, że otaczający Go apostołowie stają się skupieni i pokrzepieni, lecz nie mogą już patrzeć na tę jasność. O północy światłość osiąga apogeum. Tworzy się świetlisty szlak z nieba na ziemię, po którym zaczynają zstępować aniołowie. Oto, jak ich opisuje bł. Anna Katarzyna:

⁹ K. BRENTANO: *Żywot i Bolesna Męka...*, s. 223.

¹⁰ Ibidem, s. 248.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 565.

¹³ Ibidem.

Jedni malutcy, pokazywali się w całej postaci, inni wynurzali tylko oblicza z morza światła, jedni wyglądali jak kapłani, inni jak wojownicy. Każdy różnił się czymś od drugiego, od każdego spływały na ziemię inne siły, wonie, blaski i niebiańskie pokarmy. Wszyscy byli w nieustannym ruchu¹⁴.

Wtedy do Jezusa zbliżają się Mojżesz, Eliasz i Malachiasz¹⁵. Dalsza część wizji bardzo przypomina ewangeliczny opis, z tym, że mistyczka podaje szczegóły rozmów Jezusa z prorokami, które jednak nie są istotne dla tego artykułu. Gdy prorocy znikają, z nieba zstępuje świetlisty obłok przypominający mgłę i otacza Jezusa i apostołów. Wtedy

nad Jezusem [...] otworzyło się Niebo i ukazał się obraz Trójcy Przenajświętszej, Bóg Ojciec, jako starzec — kapłan, siedział na tronie, a u stóp Jego płąsały orszaki Aniołów i innych jakichś postaci. Strumień światła spływał na Jezusa, a nad Apostołami dał się słyszeć cichy głos, podobny do łagodnego szmeru strumyka: „To jest Syn Mój umiłowany, w Którym sobie upodobałem; Jego słuchajcie”¹⁶.

W tym opisie znów dominuje światłość, przezroczystość i blask. Pojawia się też personifikacja Boga Ojca jako kapłana.

W opisie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa znajdziemy mnóstwo scen cudownych. W niniejszym artykule, w układzie chronologicznym zostaną przedstawione przykładowe fragmenty, które odzwierciedlają język bł. Anny Katarzyny Emmerich w opisach zdarzeń nadnaturalnych. Pierwsza scena to moment ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Opis tego zdarzenia jest zaledwie ułamkiem wizji całej Ostatniej Wieczerzy. Mistyczka podaje, że cały obrzęd przypominał współczesną jej mszę świętą. W trakcie nauki ciało Jezusa stawało się coraz bardziej przejrzyste, świetliste, tak że przypominało cień. Każde Jego słowo było jak ogień i światło. I to wszystko wnikało w apostołów, z wyjątkiem Judasza. W miarę rozdawania konsekrowanego Ciała i Krwi Jezus stawał się coraz bardziej przezroczysty, jakby cały oddawał się apostołom. Po kilku wyjaśnieniach razem z uczniami udał się do Ogrodu Oliwnego¹⁷.

W Getsemani, podczas modlitwy Jezus miał doświadczyć mistycznych wizji Swej męki oraz grzechów całego świata. Różnią się one znacząco od tego, co wcześniej spotykamy u Emmerich. Cały przekaz od modlitwy

¹⁴ Ibidem, s. 566.

¹⁵ Por. Mt 17, 1–8 i paralele. Ewangelisci nie wspominają postaci Malachiasza w tej scenie. Sama Emmerich podaje, że Mojżesz i Eliasz byli postaciami cielesnymi, a Malachiasz był milczącym duchem.

¹⁶ K. BRENTANO: *Żywot i Bolesna Męka...*

¹⁷ Ibidem, s. 706–709.

w Ogrójcu do śmierci Jezusa pozbawiony jest tak charakterystycznego dla niemieckiej mistycyki języka, brak w nim opisów blasku i światłości. Pierwsze tego typu motywy spotykamy w momencie śmierci Zbawiciela i Jego zstąpienia do piekieł. Celowo pominięty zostanie tu fragment dotyczący pojawienia się wskrzeszonych po śmierci Jezusa zmarłych. Mimo że jest to obraz cudu, nie zawiera uwypuklonych motywów światła i blasku¹⁸.

Cudowny język wraca do narracji Emmerich w momencie zstąpienia Jezusa do Szeolu¹⁹. Wizja rozpoczyna się w momencie, gdy dusza Jezusa oddziela się na krzyżu od ciała. Wtedy ma postać świetlistą. Emmerich podaje, że nawet w chwili śmierci Bóstwo Jezusa jest połączone zarówno z ciałem, jak i z duszą. Otchłań, do której zstępuje, jest podzielona na trzy części. Wszystkie one zdają się mistyczce okrągłe i oddzielone od siebie sferami. Przed samą otchłanią rozciąga się przestrzeń jasna, zielonkawa, po której mają przechodzić dusze w celu oczyszczenia czyścicowego. Sama otchłań jest szara, a przechodzący przez nią Zbawiciel jaśniejący. Jego przejście powoduje, że radość i tęsknota opanowały te obszary. Dusze zaczynają przenikać

jakby powiew świeżego powietrza, jakby światło, jak rosa ożywcza, po-krzepiająca, zwiastująca im odkupienie; a wszystko to odbyło się tak szybko, jak jedno tchnienie wiatru²⁰.

W dalszej części otchłani, gdzie przebywają dusze sprawiedliwych, panuje błogość. Kolejne sfery następują po sobie bardzo szybko, co tak opisuje Emmerich:

Tak przechodził Jezus obszary w triumfie, a bardzo szybko, uwalniając pobożne dusze z wiekowej niewoli. Nieskończona mnogość obrazów przesuwala się przed moimi oczyma, ależ gdzież mój skołatany, nędzny umysł potrafi je wszystkie opisać?²¹

W dalszej części podróży Chrystus dociera do piekła. Mistyczce wydaje się ono

kształtem ogromną, nieprzyjazną dla oczu budowlą skalną, straszną, czarną, połyskującą metalicznym blaskiem; wejścia strzegły olbrzymie, straszne bramy, opatrzone mnóstwem rygli i zamków, widokiem swym wzbudzające dreszcze i trwogę²².

¹⁸ Por. *ibidem*, s. 812–816.

¹⁹ Biblijna otchłań, w jakiej miały przebywać dusze przed Odkupieniem.

²⁰ *Ibidem*, s. 832.

²¹ *Ibidem*, s. 835.

²² *Ibidem*.

Przybycie tam Jezusa powoduje krzyk i wściekłość. Piekło u niemieckiej mistyczki pełne jest bólu, cierpienia, pozbawione nadziei i będące karykaturą nieba. Wszystko w nim opiera się na rozstroju, gniewie i przerażeniu. Napawa ją obrzydzeniem, dostrzega kontrast między nim a niebem w każdym aspekcie. Największą męką dla mieszkających tam diabłów jest uznanie Jezusa za Syna Bożego i oddanie Mu czci. Mistyczka nie chce do końca opowiedzieć tego, co widziała, obawiając się, że doprowadzi ją to do śmierci:

nie jestem w stanie opowiedzieć tego wszystkiego, co widziałam. Za wiele tych szczegółów i nie potrafię ich złożyć w jedną całość, a przy tym jestem bardzo chora; gdy zacznę opowiadać, nasuwa mi się znów wszystko przed oczy, a widok to tak straszny i tak mnie przejmuję, że bliska jestem skonania²³.

O ile sam opis Zmartwychwstania Pana nie jest tak spektakularny, jak można byłoby się po Emmerich spodziewać (owszem, pojawia się tam świetlista dusza Jezusa, łącząca się z ciałem, i aniołowie w blasku, ale jest to fragment bardziej zrozumiały od opisu Przemienienia — przyp. K.F.)²⁴, o tyle Zesłanie Ducha Świętego już takie u Emmerich jest. Gdy apostołowie i Maryja są zgromadzeni w Wieczerniku, o północy nastaje dziwne poruszenie w naturze. Udziela się ono zebranych pogrążonym w modlitwie. Rankiem od strony Góry Oliwnej zaczyna zbliżać się ku Wieczernikowi „obłok świetlisty o srebrnobiałym połysku”²⁵. Ma on kształt kuli i stopniowo jak mgła opanowuje całe miasto. Gdy znajduje się nad Wieczernikiem, w którym przebywają apostołowie, spływają z niego białe strugi światła. Tam, gdzie się krzyżują, powstaje tęczyowy blask. Pojawia się świetlana postać, otoczona promieniami spod pach. To z tej postaci spływają na zebranych języki ognia. Po czym postać znika wraz z obłokiem²⁶. Znów są tu blask i promienie, jak za każdym razem, gdy Emmerich opisuje cuda.

Najwięcej problemów sprawia mistyczce opis stworzenia. Twierdzi, że doświadczyła takowej wizji podczas rozważania pierwszych słów *Credo*: „Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”. Emmerich opisuje Boga jako Kulę, która lśni, znajdując się w przestrzeni wypełnionej jasnością. Nie sposób nie zauważyć tu pewnych podobieństw do opisu Boga u proroka Ezechiela. Owa Kula przypomina słońce i jednocześnie leży w słońcu. Przenika ją zgoda. Kula jest w tej wizji Trójcą Świętą, która stwarza. Stworzenie wynika ze wspomnianej wcześniej wewnętrznej zgody. Jej pierwszym efektem są Pierścienie. Pierścieniami nazywa Emme-

²³ Ibidem, s. 836.

²⁴ Por. ibidem, s. 840.

²⁵ Ibidem, s. 872.

²⁶ Ibidem.

rich stwarzane przez Boga chóry anielskie. Nie wyróżnia tu indywidualnych imion poszczególnych aniołów. Przedstawia je jako jaśniejące, potężne i następujące po sobie²⁷.

Powstawanie Pierścieni z Kuli jest ciągle. Kręcą się one i zachwycają Bogiem. W pewnym momencie część z nich przestaje się kręcić. Skupiają się tylko na sobie. W odróżnieniu od pozostałych Pierścieni, nie zwracają się ku Kuli. I tu cytat:

Naraz spostrzegłam, że jedna część tych wszystkich kół się zatrzymała zatapiając się we własną piękność. Czuły własną rozkosz, widziały całą swą piękność, zastanawiały się, tylko sobą były zajęte²⁸.

Pierścienie te zaczynają stopniowo opadać. Nie zauważają tego. Zachwycone sobą, docierają do tarczy cienistej (ziemi). Stają się ciemne. Jest im tam ciasno, przez co przechodzą w niecierpliwą formę. Emmerich relacjonuje, że obecnie krążą wokół świata, szkodząc:

Od chwili, kiedy będąc dzieckiem widziałam, że owe chóry spadły, we dnie i w nocy bałam się ich działalności, mniemając zawsze, że światu wiele szkodzą. Zawsze wokół świata krążą; dobrze, że nie mają ciała, inaczej bowiem zaćmiłyby słońce i patrzelibyśmy na nie jako na śmy słońca, a to byłoby straszne²⁹.

Tuż po upadku powstają nowe Pierścienie, które zajmują miejsce odłączonych. Wszystkie razem proszą Kulę o naprawienie upadłych. Następuje poruszenie w Trójcy i umocnienie chórów. Odtąd żaden anioł nie upada:

Po tej akcji chórów anielskich przekonałam się, że odtąd miały pozostać mocnymi i już więcej rozlecieć się nie miały. Poznałam też, że taki przeciwko nim zapadł wyrok odwieczny: walka miała trwać dopóty, dopóki miejsca upadłych aniołów nie będą wypełnione. A ten czas wydawał się duszy mojej niezmiernie długim, prawie niemożliwym. Walka miała być na ziemi, zaś tam, u góry żadnej nie miało być więcej walki, tak On postanowił³⁰.

Przedstawiony tutaj opis jest jednym z najbardziej tajemniczych fragmentów objawień Emmerich. Można dostrzec, że autorka nie potrafi dokładnie opisać tego, co rzekomo widziała. Różni się on od przedstawień upadku

²⁷ Ibidem, s. 34.

²⁸ Ibidem, s. 35.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 35–36.

aniołów, z jakimi spotykamy się w sztuce. Artyści personifikują postać Boga, aniołów i demonów. Tutaj mamy światło i bryły geometryczne.

Konkludując, możemy pokusić się o stwierdzenie, że takie słowa, jak: światłość, blask, promienie, jasność, przezroczystość, można znaleźć w większości opisów cudów, Boga i zjawisk nadnaturalnych w wizjach bł. Anny Katarzyny Emmerich. Są to sformułowania, którymi próbuje ona opisać rzeczywistość, której opisać tak naprawdę się nie da. Rzeczywistość, w której ziemia styka się z niebem, tak różnym od ziemi. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że opisy szatana, diabłów i piekła są kontrastowe do tego, co mistyczka mówi o Bogu i Jego rzeczywistości.

Od wielu lat badacze spierają się o to, ile do narracji Emmerich dodał od siebie Klemens Brentano. Jest to szczególnie ważne dla analizy jej języka, jakiej częścią stara się być ten artykuł. Warto byłoby zbadać, ile w opisie cudów jest języka niemieckiej augustianki, a ile włoskiego poety.

Bibliografia

- BRENTANO K.: *Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi wraz z Tajemnicami Starego Przymierza*. Tłum. W. RAKOWSKI. Wrocław 2010.
- RYSZKA C.: *Stygmatycy*. Bytom 1992.